

Sygn. akt II Ca 876/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Klesyk

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska

SSO Mariusz Broda (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewa Banaszek

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

przeciwko D. D. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 9 marca 2018 r. sygn. akt VIII C 558/16 upr

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz D. D. (1) kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących wynagrodzenie za udzieloną z urzędu przez adwokata K. M. pomoc prawną.

Sygn. akt II Ca 876/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9.03.2018r. Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił powództwo o zasądzenie od D. D. (2) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w L. kwoty 2600,73 zł (z tytułu naliczonej zgodnie z „prawem energetycznym” opłaty zryczałtowanej, z uwagi na ingerencję w układ pomiarowo - rozliczeniowy energii elektrycznej), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dat i kwot szczegółowo opisanych w pozwie; zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie 738 zł; nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach koszty sądowe w kwocie 1262,86 zł. Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.247-252). Z jego treści w szczególności wynika, że Sąd pierwszej instancji ustalił, że powoda i pozwaną łączyła umowa o dostawę energii elektrycznej; mąż osoby, która wynajmowała od pozwanej lokal mieszkalny, dokonał ingerencji w znajdujący się w nim układ pomiarowo – rozliczeniowy energii elektrycznej, a jednocześnie powód nie wykazał, aby w związku z tym doszło do zaniżenia poboru energii. Odnosząc taki stan faktyczny do treści art. 57 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 10.04.1997r. prawo energetyczne (Dz.U. z 2017r., poz. 220), Sąd Rejonowy wykluczył odpowiedzialność pozwanej na tej podstawie, z uwagi na brak jej zawinienia. Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy stwierdził, że także brak wykazania stanu zaniżenia

poboru energii eliminuje odpowiedzialność pozwanej w oparciu o wskazaną podstawę prawną. Sąd pierwszej instancji dostrzegł także i to, że powód nie dochodził w niniejszym postępowaniu w/w kwoty z tytułu nienależytego wykonania umowy, tj. na podstawie art. 471 kc, do czego uprawniałby go przepis art. 57 ust. 1 pkt. 2 prawa energetycznego.

Wyrok w całości zaskarżył powód. W wywiedzionej apelacji (k.255-258) zarzucił:

- naruszenie art. 57 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 3 pkt. 18 ustawy z dnia 10.04.1997r. prawo energetyczne (Dz.U. z 2017r., poz. 220), w zw. z art. 471 kc i art. 474 kc, poprzez niezastosowanie w sprawie reżimu odpowiedzialności kontraktowej, w sytuacji, gdy nielegalny pobór energii niezgodnie z umową, tj. poprzez ingerencję w pracę układu pomiarowo - rozliczeniowego stanowi nienależyte wykonanie umowy sprzedaży energii elektrycznej, co winno skutkować przyjęciem, że najemca, któremu pozwana powierzyła korzystanie z energii i płacenie rachunków za nią, nie jest osobą trzecią, za którą pozwana nie ponosi odpowiedzialności;

- art. 5 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie, a to wobec niewskazania konkretnej zasady współzycia społecznego, którą powód naruszył, a nadto ze względu na zastosowanie w/w przepisu na korzyść pozwanej, którą na zasadzie art. 474 kc obciążają nieuczciwe działania najemcy.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie żądanej pozvem kwoty oraz kosztów procesu, obciążanie pozwaną kosztami sądowymi, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i przyznanie wynagrodzenia pełno mocnikowi za udzieloną pomoc prawną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako tak podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie były one kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym. Wobec tego Sąd Okręgowy w całości przyjął je za własne. Brak zarzutów w apelacji, które byłyby wymierzone w prawidłowość ustalonej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, wyznacza granice niniejszego uzasadnienia do wyjaśnienia jedynie zastosowania do niej podstaw prawa materialnego.

Weryfikacja dokonanej przez Sąd Rejonowy prawnomaterialnej oceny tego niewadliwie ustalonego stanu faktycznego wynika pewnego uporządkowania tego, co wynika bezpośrednio z właściwych do zastosowania w tym przypadku podstaw prawa materialnego, w kontekście tego, co rzeczywiście wynika z orzecznictwa, do którego odwołuje się zarówno Sąd Rejonowy, jak i skarżący.

W pierwszej kolejności należało udzielić prawidłowej odpowiedzi na pytanie o podstawę prawną, w oparciu, o którą trzeba było rozważyć odpowiedzialność pozwanego w realiach niespornie ustalonego stanu faktycznego. Skoro pozwaną łączyła z powodem umowa o dostawę energii elektrycznej i nastąpiła ingerencja w układ pomiarowy tej energii ze strony osoby (najemcy), którą łączyła z pozwaną umowa najmu lokalu, to wobec zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty – tzw. zryczałtowanej opłaty (a nie odszkodowania), rozważenia odpowiedzialności pozwanej należało dokonać na podstawie art. 57 ust. 1 pkt. 1, w takim zakresie, w jakim przepis ten w przypadku nielegalnego poboru energii (w rozumieniu art. 3 pkt. 18 prawa energetycznego) uprawnia zakład energetyczny do pobierania od odbiorcy (oczywiście pomimo zawarcia umowy) opłaty w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości to, że w takiej sytuacji chodzi o jeden z trzech stanów faktycznych stanowiących hipotezę normy art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego, które stanowią delikt (p. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZP 107/09, Lex 531131). Podkreślenia w związku z tym wymaga to, na co także zwrócił uwagę SN w w/w orzeczeniu, że przepis art. 57 ust. 1 pkt. 1, jako obejmujący wszystkie trzy warianty hipotezy objętej nim normy prawnej, nie statuuje odpowiedzialności kontraktowej. To są dwa różne zagadnienia. Taka konstatacja nie koliduje z

poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach, do którego odwołał się skarżący (sygn. akt II Ca 1173/16), gdzie Sąd ten wyraził jedynie pogląd o możliwości dochodzenia przez zakład energetyczny zapłaty albo na podstawie art. 57 ust. 1 pkt. 1 albo na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 57 ust. 1 pkt. 2. Warto przy tym zauważyć i to, że podstawą prawną orzeczenia w tej sprawie był art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego. Oczywiście w tej drugiej sytuacji (art. 57 ust. 1 pkt. 2 prawa energetycznego) mogą pojawić dwa warianty stanu faktycznego, o ile pomimo istniejącej umowy odbiorca pobiera energię ingerując w układ, to oczywiście aktualizuje się podstawa prawna w postaci art. 471 kc, bo takie jego zachowanie należy kwalifikować jako wykonanie umowy w sposób niezgodny z jego treścią. Natomiast w przypadku pobierania energii bez zawartej umowy aktualny staje się art. 415 kc. Podkreślenia wymaga to, że te dwie grupy reżimów odpowiedzialności (z kontraktu i z deliktu) nie przenikają się wzajemnie i nie można dowolnie ich łączyć na poziomie zarówno przesłanek pozytywnych jak i negatywnych, jak próbuje to czynić po przede wszystkim skarżący – „kumulując” w sposób zupełnie nieuprawniony (jak wynika z już przytoczonych uwag Sądu Okręgowego) art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego z art. 471 kc, a to tylko po to, by próbować z tego wywieść odpowiedzialność pozwanej za zachowanie osoby trzeciej – na podstawie art. 474 kc. Jest to konstrukcja oczywiście błędna, skoro opiera się na połączeniu dwóch różnych zasad odpowiedzialności, tj. z kontraktu i z deliktu, które ze swej istoty mają odrębny charakter, przesłanki, a wobec tego i zastosowanie w różnych stanach faktycznych. Również Sąd Rejonowy popada w pewną niekonsekwencję, skoro, przyjmując prawidłowe założenie, że wobec takiego, a nie innego żądania pozwu (obejmującego opłatę zryczałtowaną, a nie – raz jeszcze należy podkreślić – odszkodowanie) odpowiedzialność pozwanej należało rozważyć na podstawie art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego, bada także kwestię zawinienia pozwanej – ostatecznie ją wykluczając. To ostatnie zagadnienie pozostawało oczywiście bezprzedmiotowe, skoro nie ulega żadnej wątpliwości to, że art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego statuuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Przywołana już treść tego przepisu potwierdza, że jest to klasyczna, znana prawu cywilnemu konstrukcja, analogiczna chociażby do tej z art. 429 kc, art. 435 § 1. kc, 436 § 1. kc, czy art. 417 § 1 kc. Jej istota sprowadza się do tego, że wina nie jest przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej.

Wobec tego, musi ulec zamianie wyprowadzony przez Sąd Rejonowy wniosek, co do tego, że brak winy wyłączył odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej. Brak winy pozostawał obojętny z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie o odpowiedzialność na podstawie art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego.

Natomiast w tym miejscu relewantności nabierają pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego. Trafnie zauważa Sąd Rejonowy, że powód nie wykazał, aby doszło do faktycznego poboru energii. Przypomnieć w tym miejscu należy jedynie to, że tych ustaleń, w postępowaniu apelacyjnym skarżący nie zwalczał. Skoro pozwany poprzestał tylko na wykazaniu ingerowania w układ pomiarowo - rozliczeniowy, to już tylko ten ograniczony stan faktyczny, eliminuje przypisanie pozwanej obowiązku uiszczenia zryczałtowanej opłaty, o jakiej mowa. Innymi słowy, brak podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności, w takich, a nie innych granicach przedmiotowych i podmiotowych niniejszego postępowania.

Niezależnie od powyższego, nie można tracić z pola widzenia i tych niekwestionowanych przez powoda ustaleń, że ingerowanie w układ (niezależnie od odpowiedzi na pytanie, czy doszło, czy nie doszło do zaniżenia poboru energii) jest wyłącznie skutkiem aktywności osoby trzeciej, tj. najemcy lokalu, do którego była dostarczana energia elektryczna. Jeżeli tak, to została wykazana przesłanka egzoneracyjna, o jakiej mowa w art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego, a tym samym zwalniana pozwana z odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, kreowanej co do zasady przez ten przepis. Brak bowiem podstawy prawnej, która przy tej konstrukcji odpowiedzialności uzasadniałaby odpowiedzialność pozwanej za osobę trzecią. Jak zostało już wyjaśnione, nie jest nią z całą pewnością art. 474 kc, bo ten, co do zasady, mógłby być rozważany tylko w sytuacji, kiedy odpowiedzialność samej pozwanej byłaby odnoszona do treści art. 471 kc, a w niniejszej sprawie tak nie jest. Takiej podstawy nie można wywodzić także z samego stosunku najmu, w tym najmu lokalu, gdyż jego treść już z samej istoty tego rodzaju węzła obligacyjnego, reguluje jedynie relacje w płaszczyźnie najemca – wynajmujący i wynajmujący – najemca, a więc nie w płaszczyźnie, tych podmiotów względem osób trzecich.

To wszystko, raz jeszcze podkreślić trzeba, dotyczy odpowiedzialności na podstawie art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego, a więc tego reżimu, który był determinowany jednoznacznie wyeksponowanym na uzasadnienie żądania pozwu stanem faktycznym.

Czym innym jest kwestia stosowania art. 57 ust. 1 pkt. 2 w zw. z art. 471 kc – czyli ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, gdzie trzeba rozważyć, czy fakt zawarcia umowy ma znaczenie dla odpowiedzialności strony, której energia jest dostarczana, czy nie i udzielić odpowiedzi na pytanie, co w sytuacji, kiedy przyczyna nielegalnego poboru pozostawała jedynie po stronie osoby trzeciej. Przepis art. 471 kc, ma dość czytelną konstrukcję, a mianowicie statuuje domniemanie zawinienia osoby, która nie wykonała, bądź nienależycie wykonała zobowiązanie, oczywiście domniemanie wzruszalne, a wobec tego taka osoba musi wykazać, że był to następstwo okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. To wszystko oczywiście nie mogło mieć znaczenia w niniejszym postępowaniu, z uwagi na jednoznacznie zidentyfikowane jego przedmiotowe granice, które determinowały także zakres ustaleń faktycznych jak i konieczność zastosowania do nich właściwej podstawy prawa materialnego.

Z tych wszystkich względów, postawione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie znalazły żadnego usprawiedliwienia. Jeśli chodzi o sam zarzut naruszenia art. 5 kc, to wobec wyeliminowania odpowiedzialności pozwanej z uwagi na efekt zastosowania art. 57 ust. 1 pkt. 1 prawa energetycznego do niespornie ustalonej podstawy faktycznej, bezprzedmiotowym było rozważanie, czy powód dochodząc zapłaty wskazanej już kwoty, przekroczył granicę ochrony praw podmiotowych wskazane w treści art. 5 kc.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt. I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 §1 kpc w zw. z § 6 Rozp. Min. Spr. Z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia opłat (...) Dz.U.2016.1714. oraz w § 2 pkt. 3 i § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSO Teresa Strojnowska SSO Małgorzata Klesyk SSO Mariusz Broda

(...)